https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/8030,Prezydent-dla-quotDo-Rzeczy-o-relacjach-z-szefem-MON-trudna-wspolpraca.html
20.04.2024, 15:16
10.10.2017

Prezydent dla "Do Rzeczy” o relacjach z szefem MON: trudna współpraca

Relacje między prezydentem a szefem MON to trudna współpraca. Ich kompetencje, jeżeli chodzi o armię, w konstytucji są bardzo powiązane; siłą rzeczy dochodzi tu do różnego rodzaju kolizji - powiedział prezydent Andrzej Duda w wywiadzie dla poniedziałkowego wydania tygodnika "Do Rzeczy”.

Prezydent, pytany jak wyglądają jego relacje z ministrem obrony narodowej Antonim Macierewiczem odparł, że "to trudna współpraca". "Konstytucja mówi, że prezydent jest najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych, ale na bieżąco wykonuje swoją funkcję za pośrednictwem ministra obrony. Te kompetencje są bardzo powiązane i kompetencje ministra obrony narodowej, jeśli chodzi o armię i jej funkcjonowanie, są daleko szersze niż kompetencje prezydenta. Siłą rzeczy dochodzi tu do różnego rodzaju kolizji" - tłumaczy.

"Są zachowania i decyzje MON, z którymi trudno mi jako prezydentowi się pogodzić oraz których na pewno nie zaakceptuję" - podkreślił prezydent.

Prezydent nawiązał też do sprawy dyrektora Departamentu Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi w BBN gen. Jarosława Kraszewskiego. W czerwcu SKW wszczęła wobec niego postępowanie sprawdzające, co oznaczało odebranie mu dostępu do informacji niejawnych. Szef MON Antoni Macierewicz mówił wtedy, że w sprawie gen. Kraszewskiego "przepisy będą skrupulatnie przestrzegane". Przypomniał, że przewidują one dla takiej procedury "czas rzędu roku".

"Tak jak Platforma Obywatelska w 2008 r., próbując pozbawić Antoniego Macierewicza dostępu do informacji niejawnych, próbowała mu uniemożliwić wykonywanie obowiązków poselskich w komisji, tak samo poprzez wszczęcie postępowania uniemożliwia się wykonywanie obowiązków gen. Kraszewskiemu. To jest dokładnie ta sama metoda, ale widać punkt widzenia zależy od punktu siedzenia" - powiedział Andrzej Duda. Dodał, że tę sprawę "można było dawno wyjaśnić i uciąć".

Według mediów, powodem działań SKW wobec Kraszewskiego było to, że zakwestionował on propozycje nominacji generalskich przedstawione przez Macierewicza; sprawa gen. Kraszewskiego miała też być głównym powodem wstrzymania przez prezydenta generalskich nominacji, które są tradycyjnie wręczane 15 sierpnia.

Między BBN a MON są też różnice dotyczące przyszłego systemu dowodzenia siłami zbrojnymi.

"To jest bardzo poważna sprawa, te kandydatury wymagają analizy i poprosiłem BBN o spokojne jej dokonanie, zwłaszcza że w tej chwili procedowane są bardzo ważne zmiany. Chodzi o stworzenie nowego systemu dowodzenia polską armią. Zapewniam jednak, że jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, to z nominacjami zdążymy na czas" - oświadczył prezydent.

Pod koniec września BBN podało, że szef Biura Paweł Soloch zwolnił płk. rez. Czesława Juźwika z departamentu

zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi w BBN po uzyskaniu informacji o służbie Juźwika w Wojskowej Służbie Wewnętrznej w latach 1983-90. Napisała o tym "Gazeta Polska".

Prezydent, pytany o zarzut, że Soloch otacza się "podejrzanymi ludźmi dawnego układu" odparł, że jest tymi oskarżeniami "szczerze zdzwiony". "Lista pracowników BBN jest listą znaną resortowi obrony, bo są tam ludzie, którzy otrzymywali certyfikaty oraz są w dyspozycji służb, i jakoś przez dwa lata nikt nie zgłaszał żadnych problemów. One pojawiły się teraz. Pytanie: dlaczego teraz?" - zastanawia się prezydent.

Zdaniem Andrzeja Dudy, "problem może nie dotyczyć ludzi, lecz kwestii merytorycznych - tego, jaki jest punkt widzenia na bardzo ważne kwestie związane z obronnością państwa".

Źródło: PAP

Tweetnij